Konto P.K.O. 205 610 Poznań. Prenumerata na lipiec 1,50 zł.

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Toruńsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej

Oficjalny organ Toruńskiego Klubu Sportowego

Nr. 37 (80) | Toruń, d. 17 lipca 1924 | ROK II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48 — Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22

Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8 — Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

❊ ❊ ❊

Jedno z pism sportowych w ostatnim numerze zupełnie słusznie podniosło kwestję uregulowania sprawy angażowania drużyn zagranicznych.

To co się dzieje ostatniemi czasy, przechodzi wszelkie pojęcie! Nazewnątrz wszystko wygląda bardzo dobrze: do stolicy, lub miasta wojewódzkiego na prowincji przyjeżdża szumnie zareklamowana drużyna zagraniczna. Zawody dochodzą do skutku, publiczność płaci bajońskie sumy, hotelarze i restauratorzy nabijają kieszenie, a „biedna“ drużyna zagraniczna (czysto amatorska — oczywiście) jedzie dla pięknych oczów dalej i gra z innym klubem.

Odwrotna strona medalu przedstawia się jednak zupełnie inaczej: zaangażowana drużyna zabiera pokaźną kwotę pieniędzy za „podróż“ (II klasa pospiesznym) z miasta ojczystego do miejsca gry i... tytułem kosztów „drobnych“ — 50, 100, a czasem i więcej, dolarów.

Ostatecznie byłoby to jeszcze niewielkim wyzyskiem. Najgorsze jest to, że drużyna zagraniczna angażuje się jednocześnie do kilku miast i pobiera od **każdego** klubu... za podróż w obie strony od miejsca swej siedziby do miejsca zawodów. I właśnie na tym punkcie umowy zarabiają one horendalne sumy. Przypuśćmy, że drużyna jedzie z Budapesztu lub Wiednia. Proszę obliczyć, ile zarobi taka drużyna, grając w 6-ciu równych miastach? W jednym wypadku obliczano, że klub zagraniczny zarobił w ten sposób tylko na podróży kilkanaście miljardów!!!

Czas nareszcie skończyć z tym wyzyskiem, tembardziej, że szkodzi on i Skarbowi Państwa! Polski Związek Piłki Nożnej powinien wejrzeć w te zabagnione stosunki i uregulować w roku przyszłym sprawę sprowadzania drużyn zagranicznych.

W zupełności przyłączamy się do zdania naszego kolegi ze „Sportu Ilustrowanego“ i jesteśmy wdzięczni za poruszenie tej sprawy.

Dział urzędowy

Komunikaty Toruńsk. Związku Okr. Piłki Nożnej.

(Skrytka pocztowa 76)

Komunikat nr. 21 Zarządu z dnia 15. VII. 1924 r.

1. Na czas urlopu prezesa Stanisława Maltze, urząd prezesa pełni p. Zieliński Stefan i to do dnia 25 sierpnia.
2. Zezwala się na rozgrywki towarzyskie w dn. 20 i 27 O. P. N. Sokół z „Sokołem“ w Tczewie.
3. Na skutek uiszczenia składek i kar przez kluby:
   a) Sportbrüder (Bydgoszcz)
   b) Pleszczenica (Bydgoszcz)
   c) Gwiazda (Działdowo)
   restytuje się powyższe kluby w prawach członków.
4. Przypomina się, że rozgrywki o mistrz. z
   a) Powiwoj — Chełmno
   b) Goplanja I — Inowrocław
   c) Torunia I — Toruń
   d) Kujawia — Inowrocław
   odpadają.

Sekretarz (—) w z. SZARAFINSKI

Prezes (—) STANISŁAW MALTZE.

Komunikat nr. 24 Wydziału Spraw Sędz. z dnia 15. 7. 1924 r.

Wyznacza się sędziów na zawody w dniu 20. VII. 24 r.

K. S. Gwiazda—K S. Zdrój w Działdowie kol. Kolczyk

K. S. Gryf II—K. S. Lech I w Toruniu kol. Stefanowicz

K. S. Goplanja II—K. S. Sportbrüder w Inowrocławiu kol. Kozłowski

K. S. 8 p. Saperów—K. S. Grudziądz w Toruniu kol. Czuczewicz.

(—) POLNIASZEK, sekretarz.

(—) STEFANOWICZ, w. z. przewodniczącego.

Komunikat nr. 21 Wydz. Gier i Dyscypl. z dnia 14. 7. 1924 r.

1. Zostali formalnie zgłoszeni następujące piłkarze:

Dla K. S. „Gedanja“
Klimek Hubert
Kalinowski Konrad
Kozłowski Stefan
Tylewski Juljusz
Droese Georg

Dla K. S. „Grudziądz“
Gehrke Roman
Wiese Teodor
Naudiff Albert
Nieberding Jan

Dla T. S. „Olympia“
Radzicki Józef
Piotrowski Jan
Zieliński Eryk
Cichaczewski Adam
Orylski Jan
Fiskowski Bernard

Dla T. K. S.
Cieszyński Józef

Dla K. S. „Goplanja“
Kowalski Leon
Mroziński Mieczysław
Fintak Władysław
Olek Wojciech
Stachowiak Józef
Szczuraszek Roman
Włodarski Kazimierz
Zaremba Tadeusz

Dla W. K. S. „Gryf“
Hajdysz Jan
Modrzyk Brunon

Dla KS. Szkoła Ofic.
Krzycz Zdzisław
Abramik Tadeusz
Aonton Konstanty
Buczma Tadeusz
Olczak Feliks
Klimas Antoni
Waryński Ludwik
Chamielec Jan
Małecki Stanisław
Góra Jan
Krawczyk Stanisław
Pachoński Czesław
Urbaniak Antoni
Darmstädter Maksymilj.

2. Na wniosek Wydziału Spraw Sędziowskich:
   a) karze się Kluby Sportowe „T. K. S.“ i „Olympia“ za systematyczne zgłaszanie rozgrywek w terminach spóźnionych — grzywną w wysokości 15 złotych każdy, płatne na ręce skarbnika związku do d. 2 sierpnia 1924 r.;
   b) wzywa się K. S. „Polonja“ (Bydgoszcz) do uiszczenia potrójnej taksy z rozgrywki z Törekves w wysokości 12 złp., płatnych na ręce skarbnika Wydz. Spr. Sędz. do dnia 2 sierpnia 1924 r.
3. Wyznacza się terminy rozgrywek o mistrz. klasy A w roku 1924 r.:
   3. 8. Olympia—Sokół I w Grudziądzu
   3. 8. Polonja—TKS. w Bydgoszczy
   10. 8. Polonja—Sokół w Bydgoszczy
   17. 8. Polonja—Olympia w Bydgoszczy
   24. 8. Olympia—TKS. w Grudziądzu
   7. 9. Szkoła—Polonja w Bydgoszczy
   14. 9. Szkoła—Sokół w Bydgoszczy
   21. 9. Olympia—Szkoła w Grudziądzu
   21. 9. TKS.—Sokół w Toruniu
   28. 9. TKS.—Szkoła w Toruniu
   5. 10. Olympia—Polonja w Grudziądzu
   5. 10. Szkoła—TKS. w Bydgoszczy
   12. 10. Szkoła—Olympia w Bydgoszczy
   19. 10. Sokół—Polonja w Toruniu
   26. 10. TKS.—Olympia w Toruniu
   26. 10. Polonja—Szkoła w Bydgoszczy
   1. 11. TKS.—Polonja w Toruniu
   2. 11. Sokół—Olympia w Toruniu
   9. 11. Sokół—Szkoła w Toruniu
   16. 11. Sokół—TKS. w Toruniu

   Kluby wyznaczone na pierwszym miejscu są gospodorzami rozgrywek. Godzina rozpoczęcia poszczególnych rozgrywek będzie podawana dodatkowo komunikatami WG i D.
4. Weryfikuje się wyniki rozgrywek o mistrz. klasy B.:
   29. 6. Sokół II—Olympia II jako 6:1
   22. 6. Gryf I—Grudziądz I jako 3:0 bez gry

22. 6. Zuch I—Olympia II jako 3:2
6. 7. Olympia II—Szkoła II jako 8:5.

5. Weryfikuje się wyniki rozgrywek o mistrz. klasy C.:
22. 6. Zdrój I—Gryf II jako 3:0 bez gry
22. 6. Sokół III—Kujawja jako 3:0 bez gry
29. 6. Polonja III—Sokół III jako 2:1
29. 6. Grudziądz II—Unja jako 7:0
29. 6. Zdrój—Gwiazda jako 3:0 bez gry

(—) LIPPERT, sekretarz.

29. 6. Goplanja II—Pleszczenica jako 3:0 bez gry.

6. Karze się piłkarza K. A. „Zuch" Zaborowskiego Czesława za brutalną grę w dn. 22 6. dyskwalifikacją do dnia 2 sierpnia 1924.

7. Wobec niewyznaczenia przez W. S. S. sędziego, termin rozgrywki Szkoła II—Sokół II przesuwa się z dnia 22. 6. na dzień 7. września w Bydgoszczy.

(—) CZOPÓR, przewodniczący.

Dział nieurzędowy

Sport polski nad granicą Polski na Powiślu (Pr. Wsch.)

Po plebiscycie i ukończonej emigracji z Powiśla (powiat Sztum i Kwidzyn) do Polski zabrał się Sekretarjat Związku Polaków w Sztumie do pracy organizacyjnej wśród młodzieży polskiej na Powiślu i w tym celu na wiosnę 1923 r. zapoczątkował polski ruch sportowy. Powstało więc na Powiślu 6 kółek piłki nożnej, których szeregi składają się wyłącznie z młodzieży wiejskiej, t. j. synów gospodarzy i robotników. Pod przewodnictwem Sekretarjatu Związku Polaków zebrała się młodzież z wielkim zapałem do pracy sportowej. Szczególną ruchliwością odznaczyły się kółka sportowe w Duplewie, Starym Targu, Podstolinie i Tychnowach. Odbyło się 12 matchów. Ćwiczenia odbywały się 1—2 razy tygodniowo w wolnych godzinach od pracy. Niektóre z nowopowstałych kółek, jak Zajezierze, Rychendryry nie odpowiedziały swemu zadaniu z powodu braku na miejscu wybitniejszych sił. Jednakże kierownicy ruchu sportowego (t.j. obecnie sekretarjat Tow. Młodzieży na Powiślu) nie ustali w swych zabiegach i w tym celu na wiosnę rozpoczęto pracę systematyczną. Bilans tymczasowej pracy przedstawia się wydatnie. Przystąpiono do zorganizowania na Powiślu 3 nowych kółek piłki nożnej w Trzcianie, Cygusach i Telkwicach. Liczba czynnych członków wynosi razem 150. Młody ten ruch sportowy na Powiślu, skupujący w sobie młodzież ubogą, przeważnie z warstw robotników rolnych, częściowo też z gospodarskich synów — wymaga znacznych wysiłków z strony społeczeństwa tutejszego wobec silnej bardzo kontrakcji ze strony niemieckiej. Zasoby kasy naszej są bardzo nikłe, tak, że bardzo trudno nam sprostać z klubami niemieckimi, operującymi znacznemi funduszami i doskonałymi siłami instruktorów, których wielki brak odczuwają kółka polskie. — Dzięki tej wyższości, skupiają kółka niemieckie, część nieuświadomionej młodzieży polskiej w swych szeregach.

Dla wzmocnienia więc szeregów młodzieży polskiej i postawienia naszych kółek „piłki nożnej" na wysokości zadania, pożądaną nam jest pomoc z kraju w formie bezpłatnego zasilania nas w literaturę sportową, jakoteż udzielenia pomocy w przyjęciu dwóch naszych sportowców na bezpłatny kurs instruktorski w kraju, a wówczas będziemy mogli sprostać rozpoczętemu ruchowi sportowemu na Powiślu.

Związek Towarzystw Młodzieży w Pr. Wsch.
Sekretarjat na Powiślu
P. SOWA, sekretarz generalny.

List z Łodzi.

Czwartkowe zawody Florisdorfu z Turystami, nie dały nam ładnej gry. Po wynikach w Toruniu, przypuszczano, że goście okażą się drużyną lepszą. Bramkarz gości nie miał nic do roboty, gdyż Tur. strzelali nad lub obok bramki, zresztą niewykorzystali niezliczoną ilość momentów. Obrona pracowita była zdaje się najlepszą częścią drużyny. Pomoc mierna, środkowy b. dobry, miał ułatwione zadanie, niezrozumieniem się napastn. miejscowych, i współpracą bocznych pomocn., którzy zaniedbywali jednak skrzydeł. Atak nieźle ciągnął, tracił się pod bramką i b. rzadko strzelał. Najlepszy śr. ataku i prawoskrzydłowy. Miejscowi grali słabo, rezerwowy bramkarz przyczynił się do przegranej, puszczając drugą bramkę niepotrzebną robinzonadę, przyczem piłka przeskoczyła, przez niego, trzecią z karnego słabo bitego, puszczając piłkę z rąk. Kahl w obronie dobry, Neubar do niczego. Kubik I. b. dobry na śr. pomocy. Kahan niedopuszczał lewe skrzydło do głosu. Hermans słaby. Atak niewykorzystał moc dogodnych pozycji, słabymi i niecelnymi strzałami. Łodzianie winni byli zawody wygrać i nawet w znaczniejszym stosunku. Gra niezbyt ciekawa. Publiczność, która wyjątkowo dopisała, zawiodła się, oczekując ciekawych zawodów. Sędziował p. Otto, nieorjentując się b. w spalonych.

Nasz mistrz kl. B R. T. S. „Widzew“ spotkał się z pierwszoklasową „Siłą“ wychodząc 2:2 (0:1 . Wynik b. zaszczytny. Siła prowadzi do przerwy 1:0 z wolnego, uzyskuje nawet zaraz po przerwie drugą bramkę, słabnie jednak wobec ambitnego przeciwnika. Widzew okazał się drużyną b. twardą. Jego pierwszy występ po zdobyciu mistrzostwa, wypadł bardzo dobrze. Ł.K.S. wyjeżdża do Torunia, w osłabionym nieco, lecz możliwie najlepszym składzie. Sparta Praska, stawiała zbyt wygórowane warunki, wobec czego Ł. K. S. odmówił. A. W.

* * *

Ubiegła sobota i niedziela niczego ciekawego nie przyniosła. Nasza A klasa prócz Siły, na zielonej murawie się nie pokazała. Ł. K. S. wyjechał do Torunia, w osłabionym nieco składzie i liczymi się z nieznaczną przegraną mistrza, wobec obcego boiska, publiczności no i groźnego przeciwnika, jakim jest T. K. S. na własnym boisku.

Siła spotkała się z C-klasowym Hakoahem, wychodząc coprawda zwycięsko 3:2 (1:1), jednakże decydująca bramka padła po 90 min. gry, gdyż sędzia p. Salomonowicz z niewiadomych przyczyn przedłużył grę o 7 min.

Trzeciklasowi uzyskali początkowo prowadzenie i okazali się groźnymi dla Siły. Wpłynęło to znacznie na grę, która stała się brutalną, czemu nie umiał zaradzić słaby, zresztą krótkowidz sędzia. P. Salomonowicz, nawet T. K. S-owi już dał się we znaki (Ł. K. S. - T. K. S. 4:0 w Łodzi). Pierwszoklasowi wyrównują do przerwy. — Po połowie gra mniej ciekawa, przynosi początkowo prowadzenie Sile — poczem Hak. wyrównuje. Teraz wszelkiemi możliwemi sposobami idą białoczerwoni do zwycięztwa, co im się wreszcie udaje po rzucie z rogu. Ł. K. S. II. - Widzew 4:1 (0:1). Nieoficjalne mistrz. kl. B, przyniosło zasłużone zwycięztwo Ł. K. S-owi. Widzew zachowywał się na boisku niżej wszelkiej krytyki i mocno narwał zaufanie zwolenników. Do połowy W. zawzięcie atakuje i zdobywa jedyną bramkę. Po przerwie inicjatywę obejmuje Ł. K. S., strzelając 4 bramki, przez Radomskiego (dwie, jedna z karnego) i Mikołajczyka (również dwie, jedna z efektownego przeboju). Na minutę przed końcem opuszcza Widzew boisko, co zresztą nie spotkało się z uznaniem publiczności. Widzew przechodzący tego roku, do I-ej klasy, uległ rezerwie Ł.K.S-u co niebardzo świadczy o kwalifikacjach tej drużyny. Jedyny mecz kl. B, przyniósł zwycięstwo Kaniowowi, nad Szturmem 5:2 (1:2), co nie wpływa jednak na zmianę w tabeli. W klasie „C“, spotykali się Hakoah-Orlę 10:1, Żandarmi — Samson 6:1, Concordia-Bar Kochba 4:0, Elektrotechnicy-Mehduth 4:3, Pogoń-H. K. S 2:0. W poszczególnych grupach prowadzy bez straconych punktów Pogoń, Concordia, Hakoah, który nie miał tak łatwej roboty, wobec czego stracił już 2 punkty, stoi mimoto przed Żandarmami o 1 punkt.

W czwartek gości u Ł. K. S. - Hakoah Wiedeń, doskonała drużyna światowej sławy, poczem w sobotę spotkają się goście z Ł. T. G. S. Te drugie zawody, nie są jednak zupełnie pewne, gdyż prasa stołeczna zapowiada przyjazd Hakoahu, na sobotę i niedzielę do Warszawy.

Karol Hanke reprezentatywny prawy pomocnik Ł. K. S-u, otrzymał zwolnienie ze swego towarzystwa i przenosi się pono do Pogoni (Lwów). Hanke wstępuje do Uniwersytetu lwowskiego i wzmacnia jednocześnie w znacznym stopniu pomoc mistrza Polski. A. W.

Turniej piłkarski w Warszawie.

Na sobotę i niedzielę b. m. tj. na 12 i 13 miały przyjechać do Warszawy: Sparta (mistrz Czechosłowacji), oraz Floridsdorf (Wiedeń), celem zmierzenia się z Polonją i Legją. Tymczasem w ostatniej chwili nadeszła wiadomość, iż Sparta nie przyjedzie, wobec czego Polonja grała z Warszawianką, a Legja z Floridsdorfem.

K. S. Polonja — K. S. Warszawianka 4:4 (3:0).

Drużyny wystąpiły w składach następujących:

Polonja: Gross, Walczak, Schmidt II., Jagłowski, Loth IV., Gebethner I., Bułanow I., Tupalski, Hamburger, Bułanow II., Zantman.

Warszawianka: Domański, Redlich, Loth III., Wojciechowski, Luxenburg I., Bergtal, Zwierz I., Jung, Zwierz II., Luxenburg II., Hahn.

Gra zaczyna się pod wyraźną przewagą Polonji, która też energicznie zaczyna nacierać. W 11 m. Hamburger przyjmuje centrę, bok Redlich chce odbić, lecz piłka się ścina i wpada do bramki. W 2 minuty potem Tupalski przedziera się przez obronę Warszawianki i strzela drugiego goala. Warszawianka czyni rozpaczliwe usiłowania, ażeby się zrewanżować, a nawet Jung dał dwa piękne strzały, które niestety trafiły w sztangę. W 20 m. Polonja uzyskuje 3 goala przez Tupalskiego i przy rezultacie 3:0 kończy się pierwsza połowa gry. Po przerwie Polonja atakuje energicznie i już w 4 m zdobywa czwartą bramkę. Mimo tak wysokiego stosunku bramek, Warszawianka nie traci się i mimo niewykorzystania rzutu karnego strzela w 16,21 i 22 m. trzy bramki. Teraz obie strony zaczynają prowadzić ostrą grę, wynikiem czego było zniesienie Wojciechowskiego z boiska. Miejsce jego na pomocy zajmuje lewy łącznik Luxenburg II., a na miejsce tego ostatniego wchodzi Moench (zapasowy), który w 39 m. strzela 4 bramkę. Przy tym rezultacie sędzia p. Jagielski odgwizdał koniec zawodów. Z Polonji wyróżnił się jedynie Schmidt II. Bramkarz Gross, którego na zawodach w Poznaniu rozentuzjazowana publiczność zniosła na rękach z boiska nic nadzwyczajnego nie pokazał. Z „Warszawianki" — Moench, Hahn, oraz obaj Zwierzowie.

Warszawa, 12. 7. 24. r.

A. C. Floridsdorf — W. K. S. Legija 1:0 (0:0).

Gra między powyższemi drużynami nie należała do serji najciekawszych. Wiedeńczycy mimo wyraźnej przewagi przez cały czas gry, uzyskują zaledwie jedną bramkę w drugiej połowie przez prawego łącznika Juranicza, dzięki zamieszaniu podbramkowem wynikłem między bramkarzem o obronę. I ten rezultat mimo usiłowań Legji utrzymał się już do końca gry. Z Legji wyróżnił się przedewszystkiem bramkarz Akimow, któremu też należy rokować wielką przyszłość na polu piłkarskim, Amirowicz, oraz Zoller. „Floridsdorf" drużyna przeciętna, jednolita, grająca głównie skrzydłami. Sędzia p. Mandl dobry.

* * *

13. 7.

K. S. Warszawianka — W. K. S. Legja 2:2 (0:0).

Zarówno Legja, jak i Warszawianka wystąpiły w cokolwiek zmienionych składach. A mianowicie: **Warszawianka**: Domański, Loth III., Redlich, Sankowski, Luxenburg I., Milke, Zwierz I., Jung, Zwierz II., Luxenburg II., Hahn.

Legja: Akimow, Koenigl, Misiński, Knapik, Amirowicz, Szajnert, Kleniczak, Czech, Żelechowski, Krasowski, Młodzianowski.

Gra się zaczyna dosyć ostro. Obie strony przypuszczają zaciekłe szturmy do bramek, które jednakże likwidują, dobrze tego dnia dysponowany Domański, oraz świetny Akimow. Dopiero w 33 m. za dotknięcie piłki ręką, zostaje podyktowany rzut karny dla Legji. Strzela Jung, lecz Akimow pięściami odparowuje strzał. Korzysta z tego Jung, strzela powtórnie i pakuje piłkę w siatkę. W 44 m. również za rękę, sędzia dyktuje rzut karny dla Warszawianki. Strzela go Czech, lecz Domański ślicznie obronił.

Po przerwie już w 6 m., Krasowski wyrównuje rezultat. Mimo swej przewagi „zieleni" nie mogą nic uczynić. Mniej więcej to samo dzieje się z „Warszawianką", która nie wyzyskuje masy rogów. W 34 m., korzystając z zamieszania podbramkowego, Żelechowski uzyskuje świeżą bramkę dla swych barw. Warszawianka zrywa się do ataku i podsuwa się brawurowo z piłką pod Legji. Gdy w tem na skutek faulu

Zwierza II. na polu karnym, został podyktowany trzeci rzut karny, który bity przez Zwierza II. wykonywuje nareszcie stosunek bramek. Sędzia p. Wąsowicz słaby.

A. C. Floridsdorf — K. S. Polonja 6:3 (2:3).

Sądząc po wczorajszym wyniku z Legją (1:0), wielu mniemało, iż Polonja odniesie zdecydowane zwycięstwo. Stało się coś jednak wręcz przeciwnego, poniosła bowiem Polonja klęskę i to poważną. „Floridsdorf" grał dziś doskonale, zbierając oklaski dzięki swym szybkim i licznym kombinacjom podbramkowym. Po rozpoczęciu, tak w 4 m. z tłoku podbramkowego, Polonja uzyskuje goala, lecz wnet potem „Floridsdorf" wyrównywuje. Jednak w 11 m Bułanow I. strzela drugą bramkę, którą w 13 m. goście wyrównywują. Trzecią bramkę dla Polonji zdobywa Hamburger, strzelając karnego. Po pauzie Polonja „puchnie", „Floridsdorf" stopniowo, ale stale przeraża, gra się teraz toczy z małemi przerwami prawie, że ciągle na połowie boiska Polonji i wiedeńczycy zdobywają jeszcze 4 bramki. Winszować Polonji należy, iż Sparta nie przyjechała, gdyż wtedy porażka mistrza stolicy, byłaby o wiele poważniejszą. Z gości wyróżnili się skrzydłowi, oraz lewy. Z gospodarzy: Bułanow I. i Jagłowski. Gross nam nic pięknego w swej grze nie wykazał. Sędziował p. Jagielski bardzo słabo. N. E.

List z Działdowa.

We wrześniu 1922 roku zawiązał się w Działdowie klub sportowy pod nazwą „Gwiazda". Wiele przeszkód i trudności przeważnie finansowych utrudniały rozwój młodemu klubowi. Uprawiano jedynie piłkę nożną. Założono 3 drużyny, które w sezonie ubiegłym osięgły następujące ogólne wyniki:

„I. Gwiazda"	24 rozgr.	64 : 62
„II. Gwiazda"	1 „	0 : 4
„III. Gwiazda"	13 „	37 : 14

Odejście do wojska kilku graczy i członków zarządu spowodowało upadek pracy. Zanosiło się na zupełny upadek klubu. Dopiero w marcu br. zdołano zwołać walne zebranie. Obrano nowy zarząd, w skład którego weszli przeważnie nauczyciele tutejszych szkół. Sezon sportowy otwarto 13 kwietnia. Zwrócono uwagę na powiększenie liczby członków (obecnie ćwiczących 34, plus 22 juniora, wspierających 12 (!)]. Zyskano poparcie u „Gazety Działdowskiej", która chętnie umieściła odezwę „Gwiazda" do obywateli i umieszcza wszelkie wiadomości dotyczyce naszego klubu. Hamulcem dobrej chęci i energicznych starań jest jak zawsze brak funduszów.

Nie powstrzymuje to jednak naszych zapalonych sportowców. Założono oddziały lekko-atletyczny i kolarski pod kierownictwem p. Semika (mistrz Pomorza na rowerze w roku 1922 i 23) chcąc szerzej zaagitować i zainteresować działdowskich obywateli a zarazem umocnić kasę klubu, uchwalono urządzić „Dzień Sportu", w program którego włączono wyścigi kolarskie, biegi o mistrzostwo Działdowa, popisy lekko-atletyczne, strzelanie do celu, zawody piłki nożnej z drużyną z Torunia [projektowano zaprosić II. T. K. S.].

W większych miastach łatwiej zdobyć się na podobne „dnie", ale w Działdowie? Wziąść chociażby kłopoty sprowadzenia orkiestry, odpowiedniej reklamy, porozumienia się z klubami o udziale itd. widzimy, że podobny dzień sportu wymaga wiele wysiłków, to też wcześniej, niż miną wakacje nie da się przeprowadzić. Podnieść do należytego nowozałożonych oddziałów wzmocniwszy stan finansowy, mając na czele odpowiedni zarząd (co jest najważniejszym nikdomaganiem naszego klubu) można oczekiwać dobrych rezultatów.

„I. Gwiazda" — 32 p. p. 6:2 (3:2)
rewanż 11:0 (5:0)
„I. Lech" Rypin — „I. Gwiazda" (z 3 rezerwow.) 4:4 (1:3)
„I. Gwiazda" — „I. Olympja" (Lubawa) 3:1 (1:1)
„I. Gwiazda" — „I. Mławianka" (match niedokończony) 5:2 (3:1)
„I. Gwiazda" — I. Olympja (Grudziądz) 2:3 (2:1)
„II. Gwiazda" — „Sem. Działd." 0:4 (0:2)
drugie spotkanie 1:1 (0:0)
„III. Gwiazda" (jun.) — „II. Mławianka" (Mława) 2:0 (1:0)
„ „Mławiak" 9:0 (5:0)
„ „Seminarjum" 2:0 (1:0)
„ Reprent. jun. Mławy 4:3 (2:1)
„ „Błękitni" 5:1 (2 1)
„ „Makkabi" 9:0 (3:0)

W najbliższe niedziele „Gwiazda" wystąpi w rozgrywkach o mistrzostwo klasy C. Nic na razie nie można przypuszczać i wiedzieć jakie będą wyniki, gdyż nie wiemy wcale na jakim poziomie stoją drużyny przeciwne. Zobaczymy! Najważniejsze, aby własna kasa nie „zgniotła" działdowskiej Gwiazdki sportowej. Ch.

OLIMPJADA

RZUT DYSKIEM NA OLIMPJADZIE.

1. Kaiser, Holandja, 38.41.
2. Irjola, Finlandja, 38.19.
3. CEJZIK, Polska, 37.38.

* * *

Szachiści na Olimpjadzie.

Do turnieju szachistów mającego się odbyć na Olimpjadzie Paryskiej zgłosiły graczy następujące państwa: Anglja, Argentyna, Belgja, Czechosłowacja, Egipt, Finlandja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Irlandja, Kanada, Polska, Rosja, Szwajcarja, Węgry i Włochy. Następujących graczy wysyłają państwa: Argentyna: Reca, Grau, Corian i Ralan. Czechosłowacja: Hromadka, dr. Skalicka, Schulz i Vanik. Francja: Renand, Lazard, Giband, Muffang. Egipt: Ing. G. Nasra. Hiszpanja: Golmaya, Juncosa, Ramon Key, Ardid. Holandja: dr. Euwe, dr. Oskam, dr. Rueb, Stirck i Linshotten. Polska: Kleczyński, Daninszewski, Kohn i Pilt. Szwajcarja: dr. Nageli, dr. Voelmy i Zimmerman. Węgry: Balla, Sterk, Havasi i dr. Vajda. (4)

* * *

Paryż. W biegu drużynowym na dystansie 3000 mtr., nagroda druga, Szwecja zajęła trzecie miejsce.

W biegu dla poszczególnych zawodników pierwszy Widel, dziewiąty Fricksson.

* * *

Paryż. W zawodach wioślarskich (yachting) na 6 klm. pierwsza serja: Finlandja 1:58:35, Belgja 1:59:26, Szwecja 2:1:12, Anglja 2:2:40, Argentyna 2:3:15, Polska 2:5:10, Kanada 2:5:30, Finlandja i Belgja zakwalifikowano do ćwierćfinału.

* * *

Paryż. Anglja wysyła na zawody lekkoatletyczne w Paryżu 70 swych lekkoatletów. Nie mają oni szans na wyróżnienie się, ale Anglicy twierdzą, że dla rozwoju sportu lekkoatletycznego nieodzowną jest rzeczą, by ci młodzi ludzie rozejrzeli się trochę i nabrali pojęcia, czego będzie się od nich wymagało w przyszłości.

* * *

Paryż. W rozgrywce finału biegów na 690 mtr., płaski: Love, Anglja, 1 m. 52 i 2/5 sek. Martin, Szwajcarja, Elck, Stany Zjedn., Stallard, Anglja, Richardsen, Stany Zjedn., Dodge, Stany Zjedn., Warters, St. Zjedn., Hoft, Norwegja, Heugton, Anglja.

* * *

Paryż. Wyniki zawodów olimpijskich finał, w rzucie młotem: Tootell, St. Zjedn., 53:295, Maograth. St. Zjedn., 50:84, Nokes Anglja, 48:875, Ericksson, Finlandja, 48:74, Skold, Szwecja, 45:285, Maccacaerl, Stany Zjedn., 45:225, Lond, Szwecja, 44:785, jedenasty Jensson, Danja.

* * *

Paryż. W d. 4 lipca odbył się kongres Międzynarodowego Związku lekkoatletycznego amatorów. Powitał członków kongresu p. Genet, prezes Francuskiego Związku Lekkoatletycznego zwracając się ze specjalnem powitaniem do prezesa Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego amatorów p. Edstroma i do prezesa Międzyn. Komitetu Olimp p. bar. Coubertin'a. W imieniu delegatów dziękował p. Edstrom. — Wybrano na wiceprezesów pp Genet i Scharroo.

Do zarządu wybrano na sekretarza hon. p. Kjellmanna i na zastępcę sekretarza p. Tisseau. Do związku przystępujące państwa: Argentyna, Grecja, Irlandja, Japonja i Urugwaj. Przyjęto raport finansowy i uchwalono budżet. Kongres wprowadził pewne zmiany w zawodach lekkoatletycznych olimpijskich, zwłaszcza w programie dnia 2-go, 6-go i 9-go Postanowił także, aby zawody rozpoczynały się o godz. 15-ej, a nie 14-ej, na wzór, jak to było przewidziane w Genewie w r. 1921.

Wskazano na czas rekordów światowych i uznano dotychczasowe rekordy.

10000 mtr. 30'35" 4/10—Ritola (Finlandja 25. 5. 24.

5000 mtr. 14'28" 2/10 — Nurmi dito 19. 6. 24.

1500 mtr. 3'52" 6/10 — Nurmi dito 19. 6. 24

1 mila 4'10" 4/10 — Nurmi dito 23. 8. 23.

3 mile 14'11" 4/10 — Nurmi dito 24. 8. 23.

Skok o tyczce 4 mtr. 21 — Hoff (Norwegja) 22. 7. 23.

Wszystkie pozostałe sprawy porządku dziennego odesłano do następnego posiedzenia, które się odbyło w d. 15 lipca.

* * *

Paryż. Zawody olimpijskie w biegu płaskim na 5000 mtr., finał, dały wyniki: Nurmi, Finlandja, 14 min. 31 i 1/5 sek., pobity rekord olimpijski, o jeden metr, drugi) Ritola, Finlandja, trzeci Wide, Szwecja, czwarty Reming, St. Zjedn., piąty Sopala, Finlandja, szósty Clibon, Anglja.

* * *

Paryż. W zawodach olimpijskich w polo konne Hiszpanja pokonała Francję 1:51.

Paryż. Zawody olimpijskie, finał pięcioboju: 1 Łethonen, Finlandja. 2. Sonfay, Węgry. 3. Legondra, St. Zjedn. 4. Unger, Szwecja. 5. Leno, Finlandja. 6. Kaer, Stany Zjedn. 7. Latvienen, Finlandja.

* * *

Paryż. Z okazji Igrzysk olimpijskich zebrał się w dniu 3 lipca r. b. drugi Kongres Zarządu Międzynarodowego Związku Sportowego. W Automobile Club de France obecnych było 15 związków sportowych, reprezentujących 45 narodowości. Posiedzenie otworzył bar. Piotr de Coubertin, prezes Międz. Komitetu Olimp. Po przyjęciu kilku raportów wybrano na członków zarządu M. Z. S. na okras 1924—1928 r.: Prezes kpt. Scharroc, Holandja, sekretarz honor. Paweł Rousseau, Francja, członkowie J. H. Douglas, Wielka Brytanja, komendant Y. Holmquist, Szwecja, M. G. Kirby, Stany Zjedn., Franciszek Reichel, Francja. Następny Kongres Zarządu Międzynarodowego Związku Sportowego odbędzie się w lipcu r. 1928 w Hadze.

* * *

Paryż. Zawody olimpijskie w skoku o tyczce, finał, dały wyniki: Barns, St. Zjedn. 3:95, Graham, St. Zjedn., 3:95,/ Brecker, St. Zjedn., 3 90, Patterson, Danja, 3:90, Pickard, Kanada, 3:80, Sparrow, St. Zjedn., 3:70.

Paryż. W zawodach olimpijskich w biegu na 1500 mtr, płaski: Nurmi w 3 m. 53 i 3/5 sek.

Igrzyska Olimpijskie.

(Od własnego korespondenta).

Colombes, 8. 7. 1924 r.

Dotychczas mimo poczynionych zabiegów nie jestem w posiadaniu znaczka dziennikarskiego, który mi umożliwi bliższy dostęp do stadjonu. W - P. K. I. O. oświadczono mi, że Polska rekordową ilość reporterów przesłała, tak że uzyskanie dla mnie znaczka będzie połączone z trudnością, bo Komitet Olimp. się „krzywi". Jednak ja się tem nie zrażam i „wolę" za 20 fr. na trybunę „maratońską łożę", jak ją tu nazywają. Pogoda bajeczna. Publiczności dość dużo a przeważnie obcokrajowce grupami i z proporcami, którzy co chwila swoich zawodników nawoływują. Dzisiaj to dzień Anglików. Löwe (Londyn) zwycięzca biegu na 800 mtr. nie może się obronić od gratulantów no i . . . . operatorów kinomatogr. i prawie, że aż do końca gier pozostaje na maszcie flaga Wielkiej Brytanji.

W półfinałach biegu 5000 mtr. w drugiej kolejce biegnie Ziffer, który jako 7-my przybywa do mety (16'36"6''' m.) W lekkiej-atlet. o zwycięstwo, to się toczy istna wojna pod zagadnieniem Anglja—Ameryka no i ta mała Finlandja, która jak Urugwaya z piłką nożną tak i ta teraz z Ritolem stworzyła istny clou igrzysk (Ritola, bieg 10 klm. w czasie 30,23" 1/5 minut.) Nie mogąc bliżej być niestety, pomimo kupionego programu, nie mogę podać wyników dokładnych, bo oklaski widzów głuszą trąbkę konferenciér'a. (To już Pat. załatwi, który po arenie.)

Tegoroczna Olimpjada, to szkoła dla naszych zawodników w rozmowie z nimi (Szydłowski i inni rekordziści polscy) odczuwa się pewne podraźnienie i pretensję do P. Z. L. A., który dotychczas nie za prowadził w kraju ogólnie przyjęte przepisy startowania. Tu po sygnale „uwaga" następuje strzał, a nie jak u nas „baczność" do biegu „gotów" i strzał. Z tego powodu już nasi przy samem „starcie" trącili 2—3 sekundy.

Tą sprawę poroszyłem już z dh. Tasanowiczem (Poznań) przedstawicielem Związku Polskiego Sokolstwa, który obiecał, że zmiany co do „startu" przeprowadzi się w Sokolstwie.

Tu muszę jeszcze jedną przykrą sprawę poruszyć, która poniekąd złe wrażenie zrobiła i to w czasie defilady 1-go dnia nasi zawodnicy zrobili jak najlepsze wrażenie szczególnie p. Cejzik z transparentem a p. Szydłowski z sztandarem „gladatjorzy" hucznie oklaskiwani przez ogół natomiast przedstawicieli P. K. I. O. maszerując na czele zawodników pp. Kowalewski, Jeżycki i Najdowski nie zdjęli przed Prezydentem R. F. kapeluszy, co natomiast inne grupy narodowe uczyniły.

* * *

Jutro udam się do szkoły w Batigniolles, gdzie nasi są zakwaterowani i opiszę o nich więcej. Teraz nie czekając końca dzisiejszych zawodów muszę spieszyć bo „Taxa" auto ściągają skórę, a chcąc tramwajem jechać później, to trza czekać do 22-giej godziny, bo do „Métro" w Port Champerett daleko.

W jutrzejszym dniu nastąpi finał 5000 mtr. Największe szanse ma Anglja, ale i tu niespodzianki są możliwe. Nie mam na myśli naszych zawodników, bo Ziffer i Szelestowski odpadli w półfinałach.

Czuczewicz.

Z VIII. Olimpjady.

(Od własnego korespondenta).

Zawody lekko-atlet. rozgrywają się codziennie począwszy od 6 lipca br. Dotychczas odbyły się następ. imprezy z wynikiem:

Dystansowy bieg 10 klm.: Jako pierwszy do mety przebywa Ritola (Finlandja) w czasie 30 m. 23 sek. i $^1/_5$ zdobywając oprócz tego rekord światowy. W biegu tym Polacy udziału nie brali.

Klasyszny bieg na 100 mtr.: Pierwszy przebywa do mety Abrahams (Anglja) w czasie $10^8/_5$ sek. bijąc tem samem ostatniego Olimpijczyka Paddocka (Ameryka). W tym biegu brali udział: Dobrowolski, Weiss, Szejnach i Sośnicki. Wszyscy niestety odpadli w biegach półfinałowych.

Skok w zwyż: Zdobywa Osborne (Ameryka) z wynikiem 1,98 mtr. W tym skoku Polacy również udziału nie brali.

Dystansowy bieg na 800 mtr.: Przebywa do mety jako pierwszy Lowe (Anglja) w czasie 1 m. $52^2/_5$ sek.

Kostrzewski i Otdak odpadają w przedbiegach. Nadmieniam, że Kostrzewśki w przedbiegu przebył jako czwarty do mety.

Paryż, dnia 11, 7. 1924 r.

Rzuty kulą: Z wynikiem 14 m. 995. Houser (Ameryka) waga kuli 7,257 kgr. Z Polaków udziału nikt nie brał.

Skok w dal: Z wynikiem 7,445 mtr. jako pierwszy Hubbort (Ameryka), Sośnicki zdobywa 3 z przedostatnich miejsc.

Rozgrywki odbywają się w dalszym ciągu. Jak widać, to naszym atletom nie wiedzie się. W każdym razie jest to dla nich szkoła i jest nadzieja, że nauczka ta na marne nie pójdzie. Niestety myśmy dotychczas lekka-atlet. należycie nie pielęgnowali a teraz to są skutki. Taka mała Finlandja to prawie, że na 1 miejscu a my na szarem końcu.

Wprawdzie wśród młodej generacji sportmany dużo sił a szczególnie na Pomorzu, ale co nawoływać ich do uprawiania lekkoatletyki, najwszechstronniej rozwijającej człowieka również i do innych sportów, to to samo, co rzucać groch w ścianę.

O ile nie przystąpimy bezwłocznie do pracy (tyczy się to szczególnie klubów footbal) to na następnej Olimpjadzie nie lepiej nam pójdzie.

St. Czuczewicz.

Paryż, 10. VII PAT. Do zawodów olimpijskich w pływaniu zapisało się 24 państwa. Drużyn piłki wodnej 13. Przy otwarcia zawodów w stadionie pływackim w Tourelles drużyna francuska piłki wodnej pokonała belgijską drużynę w stosunku 11 : 1. Widzów około 8000 osób.

Boks

Berlin. W dniu 3 sierpnia rozegrają się w Duisburgu zawody bokserskie między Rudi Wagnerem a Breitenstraerem.

Berlin. Dwa związki bokserskie Niemiec, Verband deutscher Faustkämpfer i Verband deutscher Boxkampfunternehmer postanowiły po naradach na wspólnem posiedzeniu zlać się w jeden związek pod nazwą Verband deutscher Faustkämpfer.

* * *

Hippika.

Nowe rekordy polskiej hippiki w Lucernie.

W przejeździe na Olimpjadę polska ekspedycje święciła nowe triumfy w międzynarodowych konkursach hippicznych w Lucernie. W nagrodzie „Prix des Hotel de Lucerne" 15 przeszkód wysokości 130 mtr. dystans 1092 m., koni 89, grunt ciężki 1) Jacek, 3) Helusia pod pr. Szotlandem, 4) Zefer, 11) Picador, 12) Generał, 18) Fagas, 19) Faforyt, 20) Amon.

„Prix du Kursal" koni 110. Polacy zdobyli 10 nagród. 1) Zefer — por. Dziadulski, 2) Hanko — p. Freiherr v. Langen z Berlina, 3) Orkan, 4) Picador — por. Królikiewicz, 5) Lucette — por. Gemusens (Szwajcarja), 6) Faforyt — płk. Rommel, 7) Helusia, 10) Mum Extra Dry, 15) Generał, 20) Łobuz, 21) Zorza, 22) Qui Vive.

* * *

Kolarstwo

Paryż. W wielkim raidzie kolarskim dookoła Francji etap piąty do Bayonny pierwszy przebył Omer Huysse, Belgja, w 19 godz. 40 min, co czyni średnio na godzinę 24 5 klm.

* * *

Berlin. W dniach od 17 do 20 lipca rb. odbędą się wielkie wyścigi kolarskie na dystansie 1005 klm. od Zurychu do Berlina. W wyścigu weźmie udział 70 amatorów i 30 zawodowców Ponieważ wśród zawodników zapisanych do wyścigu znajdują się wszyscy mistrze Niemiec, bieg ten kolarski uważać należy za zawody o mistrzostwo Niemiec.

* * *

Wiedeń. W zawodach kolarskich na linji Wiedeń-Znaim-Wiedeń dyst 154 4 klm. rezultaty: 1. Czervenka, Sparta, 5 : 19 : 37. 2. Pericz, Sparta, o długość koła. Przy nawrocie w Znimie Briller wskutek złamania widelca uległ tak poważnemu zranieniu, że musiano go umieścić w miejscowym szpitalu.

Lekko-Atletyka

Praga. W biegu na 11 600 mtr. na linji Harascow - Melnik pierwszy przybył Hochmann, Sparta, trzeci Meżny, Slavoj VIII., czwarty Kucharsky, Victoria Ziżkov.

* * *

Wiedeń. W dniu 31 sierpnia odbędzie się w Wiedniu bieg maratoński na dystansie 42,2 klm. Start i meta w Wiedniu. Do startujących mogą należeć obywatele państwa austrjackiego, nawet zamieszkali poza granicami Austrji. Wyścig podzielono na kategorje: Klasa A dla wszystkich, klasa B dla junjorów, klasa C dla nowicjuszów i członków klubów prowincj., o ile nie należą do klasy A. Klasa D dla biegacy urodzonych przed rokiem 1894, 1-go stycznia. Klasa E dla wszystkich, którzy nie są wpisani do Austrjackiego Związku Lekko-atletycznego. Klasa F dla tych, ktorzy nie są wpisani do związku, a urodzili się do 1 stycznia 1894 r. Zwycięzcy otrzymają nagrody w postaci żetonów i plakietek złotych, srebrnych i bronzowych.

* * *

Zagrzeb. W zawodach lekko - atletycznych międzyklubowych dla pań, Czechosłowacja pokonała Jugosławję 34 : 24. Najlepsze wyniki: Skok w zwyż Galuskova (Czech.) 141.5 cm. Bieg na 100 mtr. Proksova (Czech) 13.6 sek. Skok w dal Pervan (Jugosł.) 481 cm., jugosł. rekord, 4 razy 60 sztaf. Czechosłowacja w 32.4 sek. W rzucie kulą Galuskova (Czech.) 7.18 mtr.

* * *

Lotnictwo

Wiedeń. W tych dniach, jak podają pisma wiedeńskie, przeniósł się urzędnik ambasady amerykańskiej z Zurychu do Wiednia wraz z całą rodziną drogą powietrzną linją Trans - Europa - Union. Rodzina, która wsiadła do aeroplanu, składała się z obojga rodziców, 8-mio tygodniowego dziecka i jego mamki. Dziecko, obudzone z kołyski o godz. 10 rano w Zurychu, położono spać w czasie five o'clock tea w Wiedniu Maleństwo zachowywało się w czasie podróży powietrznej zupełnie spokojnie.

New York. W Ameryce otwarto nową linję pocztową powietrzną, która będzie łączyła New York z San Francisco. Podróż powietrzna w jedną stronę trwać będzie 35 godzin, powrotna zaś 32 godziny. Odbywać się będzie ona trzema etapami: New York — Chicago, Chicago — Cheyanu, Chayanu — San Francisco. Każdy z aeroplanów pocztowych tej linji transportować może 600 funtów amerykańskich bagażu.

Konstantynopol. Lotnicy amerykańscy odbywający lot dookoła świata przybyli tu na dwie godziny przed odejściem depeszy o ich odlocie do Bagdadu.

Londyn. Jak się dowiaduje „Daily Mail" w dniu 12 sierpnia rb. od będzie się raid powietrzny dookoła Anglji o puhar królewski. W raidzie wezmą udział aero- i hydroplany. Pismo informuje, że niektóre z tych aparatów mają posiadać rezerwoary o pojemności materjałów palnych, która pozwoli im odbywać lot bez przerwy na dystansie 1000 mil angielskich.

Bouchir. Przybyli tu lotnicy amerykańscy odbywający lot dookoła świata. Po krótkim odpoczynku odlecieli do Bagdadu.

Tennis

Wiedeń. Zawody tennisowe o mistrzostwo austrjackich szkół wyższych zorganizowane przez wiedeński akademicki związek sportowy, dały następujące rezultaty: Gra pojedyńcza panów 1. L. Thomas. 2. S. Krusky. 3. K. Gierschek. Gra podwójna panów: 1. Gierschek-Krusky. 2. Hartl-Turnowszky 3. Thomas-Wunschheim.

Wioślarstwo

Londyn. W trzecim dniu zawodów wioślarskich Henley - Regaty rozegrano 17 półfinałów, za wyjątkiem o Thames Challenge Cup. W półfinale o Grand Challenge Cup klub wioślarski Thames uległ w walce klubowi Leander. O tę samą nagrodę klub Jesus College, Cambridgo, pokonał klub London. Ponieważ Jesus College zwyciężył także w finale o Ladien Challenge Cup, bijąc Magdalen College, Oxford, wstępuje on z obu tych zwycięstw do finału, a mianowicie walczyć będzie z Leander o Grand Challenge Cup i z Shrewsbury - School o Ladies Challenge Cup. W zawodach o Thames Challenge Cup klub Trinity Hall uważany jest za najpierwszego faworyta do półfinału O nagrodę Stewards Cup ubiegać się będzie na pierwszem miejscu Third Trinity, Cambrigde. Finał o nagrodę Wyfeld Challenge Cup rozegra się między Imperial College i Royal Chester. Do finału o Silver Goblets wchodzą Kley i Mac Nabb, Third Trinity Cambridge, i Godden i Eason, Trinity College Oxford. Do najciekawszych należeć będą rozgrywki finału o Diamonda Sculls między Beresford, Thames, i Craigh, Pembroke College. Jeżeli Beresford przegra, to klub jego Thamas przegra zupełnie w zawodach wioślarskich.

* * *

Londyn. Regaty Royal-Henley rozpoczęły się w d. 2 lipca przy bardzo niepewnej pogodzie, co mocno wpływało na rezultaty osiągane przez zawodników. Zawody rozgrywano o „Grand Challenge Cup", „Ladies Challenge Plate", „Thames Challenge Plate", „Silver Goblins", „Wyfold Challenge Cup" i „Diamond Sculls". Niespodzianką pierwszego dnia były klęski Chandelera i Rew'a (Thames Rowing Club), których wysuwano na regaty olimpijskie. Pokonani zostali oni przez swych kolegów klubowych Killick'a i Southgate'a w zawodach o „Silver Goblins". W drugim dniu zawodów Kingston Rowing Club pokonał w walce zawziętej o długość 1 yarda First Trinity Cambridge, przeszłorocznych zwycięzców Thames Challenge Cup'u z włoskim klubem wioślarskim Nino Brioxio z Piacenzy. W zawodach tych zwycięstwo osiągną kluh angielski. Przed zawodami odbyła się uroczystość poświęcenia łodzi włoskiej, na której była obecna księżniczka w:oska Rapaglicso. W wyniku zawodów o Ladies Challenge Plate do półfinału weszły: Jesus College (Cambridge), Magdalena (Oxford) Pembrike College (Cambridge) i Shrewsbury Schocl. Z powyższego wynika, że Cambridge ma dwie szanse do wygrania Ladies Challenge Plate'u.

Piłka nożna.

TORUŃ

Toruń, 10. 7.

8. pułk saperów—Dywizjon Samochodów (Bydgoszcz) 13:0 (6:0)

Mistrzostwo DOK. VIII.

Gra prowadzona od początku do końca pod silną przewagą 8 p. Przez cały czas miejscowi gościli na połowie drużyny samoch. Z gości wyróżnił się jedynie lewy obrońca, pozostali grali chaotycznie bez najmniejszej kombinacji i zgrania. 8 p. sap. jest drużyną karną i dosyć dobrze wyszkoloną. Na wyróżnienie zasługuje cały atak z wyjątkiem Hermana. Pomoc dobra i lewy obrońca Lepertowicz. Bramkarz otrzymał zaledwie dwie piłki.

Bramki strzelili w 15, 18, 27 minucie Skrzypczak, 34 i 44 Wojtak i 43 Łysiak. Po przerwie 6 bramek uzyskał Kosicki w 2, 4, 15, 18, 34 i 36 który przeszedł do ataku jako lewy łącznik 7-mą bramkę w 21 m. strzelił sam obrońca gości. Rogów 5:1 dla miejscowych. Sędzia p. Witt dobry.

(es).

* * *

Strzelno, dnia 15. 7. 1924 r.

2. Stella, Gniezno — SKS. kom. Szk. Wydz. 2 : 1.

W dniu 6 b. m. odbyły się w Strzelnie pomiędzy powyższemi klubami zawody towarzyskie. Do 62. m. prowadzi Strzelno 1:0. Z powodu brutalnej gry ze strony Stelli, bo grało się bez atakowania bramkarza, do czego się Stella od 65 minuty zastosować nie chciała, zawody zostały przerwane z wynikiem 2 : 1 dla Gniezna. W drugiej przerwie silny deszcz bardzo przeszkadzał grze. Sędziował por. Hübner bardzo słabo.

13. 7. 1924 r.

* * *

SKS. 1 kom. Szk. Wydz. – Noteć Gębice 1 : 0.

Zawody towarzyskie w prawdziwem tego słowa znaczeniu. W Noteci dobrzy Linety i Karow, w SKS-u Ruta i Ruszkiewicz. Bardzo słabo grał Grześkowiak Tadeusz. Sędziował por. Hübner możliwie, tylko niewiadomo z jakich powodów SKS. dwóch prawidłowo strzelonych bramek nie uznał.

W dniu 27 bm. SKS spotka się z Goplanją 2 Inowrocław.

KRAKÓW

Częstochowa, 12. VII.

Sport — Barkochba 2:1.

Gra z lekką przewagą Sportu, który zasłużenie pokonuje słabą technicznie Barkochbę.

* * *

W. K. S. 7 p. a. p. — W. K. S. 25 p. p. (Piotrków) 2:1.

Gra równa, obie drużyny grają dość dobrze jak na kluby pułkowe. O mistrz. armji.

* * *

Makkabi — Polonja komb. 0:0.

Bardzo słaba gra, przerwana w 35' pierwszej połowy.

Częstochowa, 13. VII.

Odbył się tu mecz Warta — Olsza (Kraków), zakończony porażką miejscowych.

* * *

W. K. S. 7 p. a. p. — 25 p. p. (Piotrków) 0:6.

Ładne zwycięstwo gości, którzy grają bardzo skutecznie, nie zwracając uwagi na piękno gry, lecz tylko na wynik. O mistrz. armji. M. D.

LUBLIN

Łuck 29. 6. Boisko W. K. S.

Hasmonea — R. K. S. 4:1 (1:0).

Ostrą i ambitną grę cechowała chęć zwycięstwa u obu drużyn. Hasmonea choć słabsza fizycznie, pokonała z łatwością przeciwnika, górując nad nim technicznie. Dla Hasmonei bramki uzyskali Kiperman 3, Lutowski 1; zaś dla RKS-u prawo-skrzydłowy Kot. Sędzia p. Karpiński.

* * *

5. 7. WKS. (24 pp.) — Hasmonea 3:3 (3:1).

Silna przewaga wojskowych, którzy większą część gry spędzili na połowie przeciwnika, nie może wyrazić się cyfrowo z powodu braku strzelców w ataku. Hasmonea nie wyzyskała karnego, który decydowałby o zwycięstwie. Z WKS-u wyróżnili się środek ataku Baranowski I, który strzelił wszystkie 3 bramki. Z Hasmonei Winik i Kiperman zdobywca bramek dla swych barw. Sędzia p. Wołkow.

* * *

6. 7. 24 r. **Równe.**

Hasmonea — Kresowianka (Łuck) 6:2 (3:2).

Zawody o mistrzostwo kl. C. Lub. OZPN. Kresowianka z 5 rezerwowymi, bez swych najlepszych graczy, nie mogła sprostać Hasmonei, nad którą praca p. Szprinnera, Hakoah Wiedeń, daje widoczne rezultaty. Sędzia p. Szpruner zupełnie niesłusznie przyznał Hasmonei 2 bramki, zwiększając zwycięstwo „swego" klubu, którego wygrana byłaby znacznie większą, gdyby nie bramkarz K. Dotner, który fenomenalnie obronił cały szereg trudnych strzałów, stając się tym sposobem bohaterem zawodów. Z Hasmonei na wyróżnienie zasługują Bryk, Usser i Gimberg. B. M.

Kowel, 14. 7. 1924.

Z Równego.

44—45 pp. (komb.) — Hasmonea 2:1 (1:1).

Zasłużone zwycięstwo wojskowych nad występującą z trzema rezerwowymi Hasmoneą.

Hasmonea — Kresowianka (Łuck) 6:2.

Zaw. o mistrzostwo kl. C.

Hasmonea definitywnie przechodzi do klasy B.

Sparta (Wilno — Sokół 0:1 (0:1).

Sparta (Wilno) — Sokół 0:4 (0:3).

Sparta grała bardzo słabo i przegrywa zasłużenie. Sędziował p. Fiała jak zawsze doarze. I. G.

Kowel, 12. 7. 1924.

Z Kowla.

Amatorzy — Amatorzy (Włodzimierz) 2:0 (1:0).

Stosunkowo niskie zwycięstwo gospodarzy nad bardzo słabym przeciwnikiem. Bramki strzelają Cimmerman i Rajter. Poza tem Cimmerman nie wykorzystuje „po koleżeńsku" karnego. Wyróżnił się jedynie na boisku bramkarz gości, który skutecznie odparował około 50 strzałów na bramkę. Sędziował jak zwykle dobrze p. Gepphart.

13. 7. 1924. Rewanż:

Zawody te nie odbyły się z powodu niepozwolenia... policji (!!!?). Ładne propagowanie sportu! Wśród takich warunkach rozwija się sport na prowincji!

(Żądamy od Z.P.Z S. natychmiastowej interwencji u odnośnych władz o zaprzestaniu przeszkadzaniu grom sportowym. — Redakcja). W sobotę i w niedzielę gra w Kowlu dwukrotnie ZWKS. Pogoń (Stryj). I. G—cz.

Z Łucka.

24 pp. — Hasmonea 3:3 (3:1).

Ładny wynik dla Hasmonei. I. G.

10. 7. Lublinianka III — Ks. Olimpja I 3:1 (1:0).

Lublinianka w b. wzmocnionym składzie, z graczami pierwszej drużyny pp. Kwietniewskim, Wielgusiakiem, Martyniakiem i Łukasiakiem. Olimpja bez najlepszego gracza Karnawalskiego i z trzema rezerwowymi, którzy występowali poraz pierwszy publicznie. Gra toczyła się w bardzo ostrem tempie, Lublinianka z miejsca zdobywa przewagę i atakuje bramkę przeciwnika, lecz dobra w tym dniu obrona skutecznie się przeciwstawia, dopiero w 27 m. lewoskrzydłowy Lublinianki Karpul, dalekim strzałem (który szedł falszem) zdobywa pierwszą bramkę dla barw Lublinianki. Do przerwy 1:0.

Po przerwie tempo zaostrza się, obydwie drużyny starają się. W 11 m. Olimpja nie wyzyskuje rzutu karnego. Lublinianka atakuje przeciwnika i w 24 z zamieszania na polu karnem Martyniak silnym strzałem w róg bije drugą bramkę. W 3 m. Łukasiak strzałem w dolny róg zdobywa trzecią bramkę. Ostatnie kilkanaście minut należą do Olimpji, która atakuje, ale wszystkie jej strzały broni bramkarz Słomiński albo idą w aut, na parę minut przed końcem karny dla Olimpji wykorzystany przez Kołodzieja. Z Olimpji dobrymi byli Lewandowski, Sokół, Ogonek, Kołodziej i Będziński. Z Lubl. Król, Karpul, Kwietniewski i Wielgusiak. Sędziował p. plut. Mróz b. dobrze.

11. 7. AZS. II. — Makabi II. 1:0 (1:0).

Zawody o mistrzostwo klasy „C".

Duża przewaga AZS. II. uwieńczona jedyną bramką. Sędzia p. Mach, beznadziejny. Na wykrzyk kogoś z publiczności „Kalosz", przerwał grę i żądał usunięcia niesubordynacyjnego jegomościa. (Gdziesz się go znajdzie w takim tłumie?) Nie sztuką jest targować się z publicznością i graczami, ale jest sztuką dobrze i sprawiedliwie sędziować! Tak Panie sędzio!

12. 7. AZS. I. — Jardenja I. 2:0 (0:0).

Zawody towarzyskie zakończone zwycięstwem AZS. I. Drużyny wystąpiły w osłabionych składach, gra dość ciekawa, gdyż grał tu kandydat do klasy A (AZS. I.) z kandydatem do klasy B (Jardenja I). Publiczności sporo. Sędzia p. Mróz.

13. 7. Lublinianka — Makabi 6:1 (3:1).

Gra dość ciekawa ściągnęła sporą ilość publiczności. Makabi w najlepszym składzie, z Kornem w bramce i braćmi Helfmanami w obronie, reszta drużyny dobra. Lublinianka w nader słabym składzie wzmocniona przez Moskała, (który przez pewien czas wypoczywał, będąc na zlocie harcerskim w Warszawie) grającego na lewym łączniku, który strzelił 4 bramki. W obronie Kwiryni i Lewinzon b. dobrzy, w pomocy Szyszkowski i Łukasiak (najlepszy na boisku), w ataku dominowali Król, Moskał, Kwietniewski, Rozwadowski i Martyniak, u wszystkich widać postęp. Makabi ma jedyną wadę podstawiania nóg (co grozi wybiciem zębów). Bramkarz Korn bronił świetnie, chroniąc swą drużynę od „dwucyfrówki". Jeszcze więcej techniki, a Korn może być najlepszym bramkarzem Lublina.

Gra obfitowała w bardzo ciekawe momenty, publiczność szczerze oklaskiwała bramkarza Korna, który wyjaśniał b. groźne sytuacje i przeboje. Gdy Makabiści w pierwszych minutach z ładnej kombinacji uzyskują pierwsi jedyną bramkę dnia, publiczność żydowska nagradza ją burzą długo niemilknących oklasków. Lublinianka ożywia się i oddaje cały szereg strzałów na bramkę Makabi, z tych tylko Moskal uzyskuje dwie nie do obrony bramki i następnie jedną z „karnego" (za faul Helfmana (I). Do przerwy 3:1 dla Lublinianki.

Po przerwie Lublinianka nadaje tempo, Moskal znów bije bramkę. Następuje szereg kornerów, z jednego Łukasiak silną, daleką „główką" bije piątego goala. Gra toczy się dalej, w parę minut Rozwadowski bije 6 goala, nagrodzonego hucznemi oklaskami. Po chwili sędzia p. Kożuchowski odgwizduje zawody. Publiczność, a zwłaszcza młodzież zachowywała się nader niesympatycznie względem „Makabistów", pożądanemby było, żeby podczas zawodów był obecny jakiś posterunkowy, któryby zapobiegał coraz większemu rozwydrzeniu łobuzerji.

LWÓW

Hakoah — Hasmonea 3:1 (3:1).

Zawody te niebardzo zajmujące, z powodu przewagi Hakoahu, zwłaszcza w pierwszej połowie, ciekawe mogły być jedynie ze względu na grę drużyny wiedeńskiej. Pod względem technicznym stoi ona bardzo wysoko i na tem polu dziś jeszcze możemy się od gości nauczyć. Szwankuje jednakże tempo gry i zapał, do czego przyzwyczailiśmy się wskutek częstego oglądania drużyn węgierskich. Nie mniej przeto gra technicznie skończona i pięknie przemyślane pociągnięcia napadu, obok dokładnych, przyziemnych podań pomocy, równie miłe są oku, jak szybka i energiczna, pozbawiona jednak kunsztownych „trícków" gra Węgrów. Hasmonea, w pierwszej połowie stremowana, ruszyła się nieco dopiero po przerwie, nie zagrażała jednak zbyt poważnie bramce Hakoahu, pomimo stosunkowo dość słabej obrony wiedeńczyków. Naodwrót najlepszą częścią lwowian była właśnie obrona, w której jednak Redler, grający zresztą bardzo dobrze, w zbyt krewki trochę sposób starał się wyładować swą energję na udach swych przeciwników. W ogólności raziła w przykry sposób obustronnie ostra gra, której opanować nie mógł niezdecydowanie sędziujący p. dr. Dudryk. W napadzie Hasmonei niebardzo sprawnie zresztą funkcjonującym wyróżniali się: Steuermann, silnemi swymi strzałami, i Hoch. Cała pomoc słabsza nieco jak zwykle. W Hakoahu dobra trójka środkowa, bardzo niecelnie jednak, acz silnie i często strzelająca i wyśmienity bramkarz, Fabian. Bramki uzyskał, dla Hasmonei Steuermann z wolnego, dla Hakoahu Eisenhoffer (2) i Schwarz (1). Publiczności około 4000. Rogów 3:1 dla Hakoahu. J. R.

Metal — Lechia II 2:1 (0:1).

Sędzia p. Pineles H. bardzo dobry.

13. 7. Amatorzy — Pogoń 2:0 (1:0).

O ile w sobotę byli nawet tacy, którzy twierdzili, że Pogoń powinna była wygrać, to w niedzielę kwestja ta była po kilku początkowych minutach gry z góry przesądzona. Nie ulegało wątpliwości, że Amatorzy wygrają, chodziło o to, w jakim stosunku. I przyznać trzeba, że o ile chodzi o robotę destruk

tywną, to Pogoń w zupełności zadowoliła. Obrona i pomoc z bardzo cennym nabytkiem Hankem, skutecznie odpierała i rozbijała wszystkie ataki Amatorów. Specjalnie groźnego lewego skrzydłowego Cuttiego unieszkodliwił prawie zupełnie Hanke, gracz nadzwyczaj inteligentny, specjalnie w defenzywie nadzwyczaj skuteczny. Zemanek i Gulicz, grali pracowicie, ulegając przeciwnikowi jedynie pod względem gry głową, którą Amatorzy posiedli w zupełności, doprowadziwszy do perfekcji stopień wyszkolenia pod tym względem. Gra ich stała na wyżynie u nas nie widzianej i wzbudziła też szczery podziw. Dodać należy, że Amatorzy wystąpili znowu bez swoich najlepszych czterech graczy, którzy do Lwowa nie przyjechali i w dodatku nie grał w niedzielę Jenö Konrad, niezrównany technik i strzelec. Zastąpił go Wartmann z Hakoahu, co jasne chyba rzuca światło na stosunki w wiedeńskim światku sportowym panujące. Bez skrupułów bierze się gracza z obcej drużyny, nie mając w dodatku odwagi cywilnej przyznać się do tego i wprowadzając w błąd prasę, przez podanie składu drużyny, nie zgadzającego się z rzeczywistością. Teraz jasnem się staje, dlaczego gracz Amatorów, bezpośrednio przed zawodami, zapytany przeze mnie o skład, odpowiedział, że **sam jeszcze dokładnie nie wie.** Kierownik zaś podał mi skład **identyczny z dniem poprzednim.** To byłby jedyny dyssonans. Poza tem Amatorzy pozostawili jak najlepsze wrażenie, przez swą grę pełną finezji i piękna, a przedewszystkiem elegancji. Pogoń grająca bardzo ambitnie stanowiła dla nich pomimo wszystko groźnego przeciwnika, a przed jedną przynajmniej bramką, uchronił Amatorów wspaniały ich bramkarz, Lohrmann, zadziwiający spokojem, no i ogromną postawą i niepoślednią wcale tuszą. Bramki dla Amatorów uzyskał Hierländer, grający na środku napadu. Sędzia p. Bilor dobry, nie widział jednak całego szeregu rąk u Amatorów, w tem jedną na polu karnem, która mogłaby przynieść Pogoni bramkę.. Jot-er.

Lwów, 12. 7. 1924.

Amatorzy (Wiedeń) - Pogoń 1:0 (1:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Amatorzy: Lohrman, Chonza-Pandler, Geyer — Wegner — Hiltl, Hierländer— Veceza — Jenö Konrad — Swatosch— Cutti.

Pogoń: Lachowicz, Olearczyk-Maurer, Hanke — Zemanek — Gulicz, Giebartowski — Bacz — Wacek — dr. Garbień — Słonecki.

Mistrz Austrji przybył poraz pierwszy do Lwowa i rozegrał z naszym Mistrzem dwa matche. Goście rozwinęli piękną grę kombinacyjną i spokojna. Jedynie powolni byli w strzałach W pierwszej połowie zaznaczyła się przewaga Mistrza Austrji, rezultatem czego padła bramka jedyna dnia przez Swatoscha w 27' z winy Lachowicza. – Po pauzie gra była otwartą i Pogoń przy mniejszym pechu mogłaby wyrównać i nawet zawody wygrać. Bramkarz gości był przeszkodą nie do przebycia. Z graczy wiedeńskich wyróżnili się przedewszystkiem bramkarz Lohrman, obrońca Pandler pomocnik Geyer oraz w ataku Hierländer i Cutti.

Z gospodarzy najlepszy w ataku dr. Garbień (którego promocja dziś się odbyła) i Hanke w pomocy. W Hankiem Pogoń zyskała znakomitą siłę. Sędziował p. inż. Dudzyk. Publiczności około 5 tyś.
Aleks

* * *

Hakoah — Hasmonea 6:1 (3:0).

Zawody rewanżowe były o wiele ciekawsze i dały dużo zebranej publiczności wiele emoc i. Hakoah grała w szalonem tempie i rozwinęła grę bardzo dobrą technicznie i kombinacyjnie, przewyższając swoich przeciwników o 2 klasy, zwłaszcza trójka środkowa napadu grała wprost fenomenalnie. Hasmonea grała ofiarnie i broniła się jak mogła. Jedynie bramkarz gospodarzy zawiódł zupełnie. Bramki padły w 20' przez Schwarza, w 25' przez Eisenhoffera i w 35' przez Häuslera w pierwszej połowie.

Po pauzie Hasmonea gra lepiej, jednak już w 6' Eisenhoffer zdobywa czwartego gola. Hasmonea zrywa się do ataku i Steuerman strzela z przeboju w 8' honorową bramkę Hakoah znowu ma przewagę i strzela 2 bramki w 23' przez Schwarza 2 por. Frieda w 73' przez Wessa. Wyróżnili się z Hakoahu Eisenhoffer Häusler i Schwarz. Z Hasmonei Redler i Steuerman. Rogów 4:2 dla Hakoahu Sędzia p. Szargiel dobry.
Aleks.

Różne wiadomości.

Dnia 13. 7. o godz. 12-ej odbyło się zebranie „K. S. Olimpja Lublin“, na którem wybrano nowy zarząd następujący: Prezes p. A. Kasperski, wiceprezes p. Będziński, sekretarz p. C. Kasperski, skarbnik p. Byczkiewicz, gospodarz A. Lewandowski, zastępca Kiszczak, komisja rewizyjna pp. Sokół, Kołodziej i Kapica.

Tutejszy Klub Sportowy Lublinianka buduje własne boisko, które już jest na ukończeniu. Spodziewane jest w niedalekiej przyszłości poświęcenie boiska. Al. Lew.

Jahn, Czernowice, zwycięstwem nad Makkabi (5:1) definitywnie został mistrzem Bukowiny i staje do watki z mistrzem Bukaresztu o mistrzostwo państwowe.

Polooja (Czernowice) zajmuje tymczasowo drugie miejsce w mistrzostwie Czernowic.

* * *

Dowbucz — Gwiazda 3:1 mistrzowska. Polska drużyna dużo straciła ze swej dawnej wysokości. Dowbusz — Hakoah 1:0. Hakoah (Czernowice) przechodzi do klasy A zdobywając wszystkie możliwe punkty.

I. G-cz.

Budapeszt. Niemcy budapeszteńscy organizują własny klub sportowy. Zamierzają oni brać udział we wszystkich gałęziach sportu.

Wiedeń. Zawody o mistrzostwo Dolnej Austrji: Liesing - Korneuburg 1 : 0, Atzgersdorf - Wördern 1:1, Mödling - Himberg 6 : 2, Deutsch Wagram-Klosterneuburg 3: 1, Mariental - St. Polten 2 : 1, Steckerau - Angern 5 : 2.

Bruksela. Gazeta Sportowa „Les Sports“ podaje, że w r. 1925 w tygodniu wielkanocnym mają odbyć się w Lozannie lub Zurychu międzynarodowe zawody o mistrzostwo w grze w hokey. Podobno na projekt ów zgodziły się już Hiszpanja, Austrja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Węgry, Belgja i Francja. Przewidują także zgodę Anglji i Danji. Należy oczekiwać oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości przez szwajcarski Związek.

Paryż. Ekspedycja cow-boyów amerykańskich, która cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem w Londynie, nie przyjedzie do Paryża w tym roku, lecz dopiero na przyszły. Cow-boye wracają pospiesznie do Ameryki, gdyż w sądach angielskich wytoczyły im sprawy wiele osób o znęcanie się nad zwierzętami.

Ryga. W dniu 27 bm. odbędą się tu międzykrajowe zawody piłki nożnej Estonja—Łotwa.

Wiedeń. Wiedeński klub sportowy otwiera sezon jesienny w dniu 15 sierpnia zawodami z Bratislavą. W dwa dni później zawody z Dornbach także w Wiedniu, ze Sturmem z Gracu. Slovan rozegra 12 i 13 lipca zawody w Zagrzebiu z Concordią i Haskiem. W powrotnej drodze rozegra Slovan w dniu 15 lipca zawody ze Sturmem w Graz.

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpowiedzialny Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.